



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 21 maja 2014 r.

Video

Bóg przebacza, świat stworzony nie

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś chciałbym naświetlić inny dar Ducha Świętego, dar *umiejętności*. Kiedy mówimy o umiejętności, kojarzy się nam ona natychmiast ze zdolnością człowieka do coraz lepszego poznawania rzeczywistości, która go otacza, i do odkrywania praw, które rządzą przyrodą i wszechświatem. Umiejętność, która pochodzi od Ducha Świętego, nie ogranicza się jednak do poznania ludzkiego: jest to specjalny dar, pozwalający nam pojąć, na podstawie świata stworzonego, wielkość i miłość Boga oraz Jego głęboką relację z każdym stworzeniem.

Kiedy nasze oczy oświecane są przez Ducha, otwierają się na kontemplację Boga w pięknie przyrody i wielkości kosmosu, i dzięki temu możemy *odkryć, że każda rzecz mówi o Nim i o Jego miłości*. Wszystko to wzbudza w nas wielkie zdumienie i głębokie uczucie wdzięczności! Jest to uczucie, którego doznajemy również wtedy, gdy podziwiamy dzieło sztuki lub jakąkolwiek cudowną rzecz, będącą owocem geniuszu i twórczości człowieka: w obliczu tego wszystkiego Duch pobudza nas do chwalenia Pana z głębi naszego serca i do uznawania we wszystkim, co mamy i czym jesteśmy, nieocenionego daru Boga i znaku Jego nieskończonej miłości do nas.

W pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, na samym początku Biblii, jest uwydatnione to, że Bóg jest zadowolony ze swojego stworzenia, przez wielokrotne podkreślanie piękna i dobroci każdej rzeczy. Jest napisane na zakończenie każdego dnia: «Bóg widział, że były dobre» (1, 12. 18. 21. 25): jeśli Bóg widzi, że stworzenie jest dobrą rzeczą, że jest piękną rzeczą, my również powinniśmy przyjąć taką postawę i dostrzegać, że świat stworzony jest rzeczą dobrą i piękną. I właśnie dar umiejętności pozwala nam widzieć to piękno, dlatego chwalimy Boga, dziękujemy Mu za to, że dał nam tyle piękna. A kiedy Bóg skończył stwarzanie człowieka, nie jest powiedziane: «widział, że był dobry», lecz powiedział, że był «bardzo dobry» (w. 31). W oczach Boga jesteśmy najpiękniejszą, największą, najlepszą z rzeczy stworzonych: nawet anioły są niżej od nas, my

jesteśmy czymś więcej niż anioły, jak słyszeliśmy w Księdze Psalmów. Pan nas kocha! Musimy Mu za to dziękować. Dzięki darowi umiejętności osiągamy głęboką *harmonię ze Stwórcą* i możemy mieć udział w jasności Jego spojrzenia i Jego osądu. I w tej właśnie perspektywie możemy postrzegać mężczyznę i kobietę jako szczyt stworzenia, jako wypełnienie zamysłu miłości, który jest wpisany w każdego z nas i dzięki któremu możemy uznawać się za braci i siostry.

Wszystko to jest źródłem pogody i pokoju oraz sprawia, że chrześcijanin jest radosnym świadkiem Boga, na wzór św. Franciszka z Asyżu i tylu innych świętych, którzy potrafili chwalić i opiewać Jego miłość poprzez kontemplację świata stworzonego. Jednocześnie jednak dar umiejętności pomaga nam wystrzegać się pewnych przesadnych lub błędnych postaw. Pierwszym z groźących nam błędów jest uznanie się za panów świata stworzonego. Stworzenie nie jest własnością, którą możemy rządzić według własnego upodobania, ani też własnością kilku, nielicznych osób: stworzenie jest darem, jest cudownym darem, który dał nam Bóg, byśmy *o niego dbali i wykorzystywali go dla dobra wszystkich, zawsze z wielkim szacunkiem i wdzięcznością*. Drugim błędem jest uleganie pokusie, by ograniczyć się do stworzeń, tak jakby one mogły dać odpowiedź na wszystkie nasze oczekiwania. Przez dar umiejętności Duch pomaga nam nie popełniać tego błędu.

Chciałbym jednak wrócić do pierwszej błędnej postawy: rządzenia się w świecie stworzonym, zamiast o niego dbać. Musimy dbać o świat stworzony, ponieważ jest darem, który dał nam Pan, jest prezentem od Boga dla nas; jesteśmy stróżami stworzenia. Kiedy wykorzystujemy świat stworzony, niszczyliśmy znak miłości Boga. Kiedy niszczyliśmy świat stworzony, to tak jakbyśmy mówili Bogu: «Nie podoba mi się». I to nie jest dobre: to grzech.

Dbanie o świat stworzony to właśnie strzeżenie daru Bożego i mówienie Bogu: «Dziękuję, jestem stróżem świata stworzonego, ale po to, by dbać o jego rozwój, a nigdy po to, by niszczyć Twój dar». Taka musi być nasza postawa w stosunku do świata stworzonego: musimy go strzec, bo jeśli zniszczymy świat stworzony, świat stworzony zniszczy nas! Nie zapominajcie o tym. Byłem kiedyś na wsi i usłyszałem pewne słowa z ust prostej osoby, która bardzo lubiła kwiaty i je pielęgnowała. Powiedziała mi: «Musimy strzec tych pięknych rzeczy, które dał nam Bóg; stworzenie jest dla nas, abyśmy z niego dobrze korzystali; nie po to, byśmy je wykorzystywali, ale byśmy go strzegli, bo *Bóg zawsze przebacza, my, ludzie, przebaczamy czasem, ale stworzenie nie przebacza nigdy, i jeśli go nie strzeżesz, zniszczy cię*».

Powinno to dać nam do myślenia i skłaniać, byśmy prosili Ducha Świętego o dar umiejętności, by dobrze zrozumieć, że świat stworzony jest najpiękniejszym prezentem od Boga. Uczynił On wiele dobrych rzeczy dla najlepszej rzeczy, jaką jest osoba ludzka.

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Uroczystości Matki Bożej Królowej Polski, św. Stanisława Biskupa i Męczennika, a także urodziny św. Jana Pawła II oraz rocznica bitwy o Monte Cassino to ważne wydarzenia w życiu Kościoła w Polsce i waszej Ojczyzny. Niech będą one przedmiotem waszej refleksji podczas nabożeństw majowych i okazją do umocnienia ducha wiary ojców. Matce Najświętszej zawierzam wasze intencje, prosząc was jednocześnie o modlitwę w dniach mojej podróży do Ziemi Świętej. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

O podróży do Ziemi Świętej

(...) W przyszłą sobotę rozpocznę podróż do Ziemi Świętej, ziemi Jezusa. Będzie to podróż ściśle religijna. Pierwszym motywem jest spotkanie z moim bratem Bartłomiejem i z okazji 50. rocznicy spotkania Pawła vi z Atenagorasem i. Piotr i Andrzej spotkają się na nowo, i to jest bardzo piękne. Drugim motywem jest modlitwa o pokój dla tej ziemi, która tak wiele cierpi. Proszę was o modlitwę w intencji tej podróży.
